

Urszula

"Luz-blues"

Visit "[Luz-blues](#)" on MotoLyrics.com

Gdy wiat w kawałki na twych oczach rozpadł się
Gdy nie ma już ucieczki nawet w tępy sen
Gdy kiedyś dzień wyszczerza zębami jak zły pies
Jest jedna rzecz której w szaleństwie warto mieć

Luz blues w niebie same dziury
Luz blues skóra łączy do skóry
Luz blues ostatni azyl
Kaloryfer parzy zębami zaczął grzać

Może do piekła pojedę i nie dla mnie raj
Choćbym przemycał miłość wezmę cię tam

Luz blues w niebie same dziury
Luz blues skóra łączy do skóry
Luz blues sódki sódki białe
Luz blues do utraty tchu
Luz blues nasz ostatni azyl
Kaloryfer parzy zębami zaczął grzać

Głowa poka ci w szwach
Maska wrośła w twój twarz
Zaufaj mi

Wielką czułość ci dam
Bilet do nieba bram
Zafunduję ci

Tu nie musisz już kląć
Walczyć kłamać lub się gnić
Oto twój schron

Bliżej chodź bliżej bódź
Prześmiały pyta mnie o koszt
Zacznij ze mną lot,
Zacznij ze mną lot,
Zacznij ze mną lot

Luz blues w niebie same dziury
Luz blues skóra łączy do skóry
Luz blues ostatni azyl

Kaloryfer parzy zn?w zacz?li grza?

G?owa p?ka ci w szwach
Maska wros?a w twoj? twarz
Zaufaj mi

Wielk? czu?o?? ci dam
Bilet a? do nieba bram
Zafunduj? ci

Tu nie musisz ju? kl?c
Walczy? k?ama? lub si? gi??
Oto tw?j schron

Bli?ej chod? bli?ej b?d?
Przesta? pyta? mnie o koszt
Zacznij ze mn? lot,
Zacznij ze mn? lot,
Zacznij ze mn? lot

Visit [Urszula](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.